

Petycja osoby fizycznej złożona w interesie publicznym

Olecko, dnia 4 grudnia 2024 r.

**Zarząd Województwa
Warmińsko-Mazurskiego**

Wnoszę petycję o podjęcie działań zmierzających do niezwłocznego przywrócenia pasażerskich połączeń kolejowych do Olecka.

O wykluczeniu komunikacyjnym naszej części Polski zapewne wiedzą Państwo wszystko, ale o codziennych realiach dojazdu z wykorzystaniem resztek transportu publicznego do pracy i szkoły pomiędzy miastami subregionu EGO (Ełk-Gołdap-Olecko) i wsiami więcej wiem raczej ja i pozostali dojeżdżający. Spróbuję je przybliżyć.

Na odcinku drogi krajowej nr 65 Kowale Oleckie-Olecko-Ełk-Prostki- -Grajewo trwa jej budowa. Jest to jedyna droga krajowa, jej remont był wyczekiwany przez nas od lat i super, że w końcu będziemy mieli porządną drogę. Budowa potrwa zgodnie z planami co najmniej do końca 2025 r., a wyciągając wnioski z innych aktualnych inwestycji - bardziej do końca I kwartału 2026.

Budowa generuje jednak problemy tu i teraz bardzo utrudniając codzienne życie, m.in.:

- absurdalne wydłużenie czasów przejazdu busów i autobusów (przykładowo przed remontem przejazd PKS z Olecka do Ełku trwał do 40 minut, teraz godzina to dobry wyczyn, a przeważnie bliżej półtorej), co w konsekwencji skutkuje spóźnieniami młodzieży do szkoły i dorosłych do i z pracy, niekorzystanie wpływa na życie rodzinne i dostęp do wszelkich usług społecznych, w tym w szczególności zdrowotnych, o zaplanowaniu podróży dalej w „świat” ledwie wspomnę,

- żenująca siatka połączeń pomiędzy miastami EGO, o obszarach wiejskich już nie wspominając, jak również brak współpracy w tym zakresie wszystkich dostępnych przewoźników publicznych i prywatnych, co nie pozwala zaplanować

podróży z uwzględnieniem potrzeb, tylko wymusza dostosowanie się do kilku połączeń dziennie (proszę spróbować zaplanować podróż transportem publicznym np. via e-podróżnik z Kowal Oleckich do Olsztyna, z Biskupca do Gołdapi, czy z Olecka do Białegostoku), to radykalne ograniczenie mobilności,

- tabor (autobusy), który można nazwać przedpotowy, a jak się trafi nawet w miarę nowy, to i tak nie jest przystosowany do przewozu seniorów, rodzin, osób niepełnosprawnych,

- ruch samochodów generowany przez budowę drogi oraz pozostałych użytkowników przy wielu światłach na budowanym odcinku generuje dodatkowe zanieczyszczenie powietrza i środowiska wokół drogi (domostwa, miejscowości, pola).

Kroplą, która przelała czarę goryczy był 2 grudnia, kiedy to droga krajowa na odcinku Gąski-Ełk była całkowicie zamknięta przez ponad 2 godziny w porze powrotów ze szkoły i pracy, bo wykonawca lał asfalt. Nie było żadnej informacji, nie było żadnych wytyczonych objazdów, nie było troski o człowieka. Nic nie było tak, jak trzeba. I nikogo to nie obchodzi.

Chcę korzystać z transportu publicznego, np. ze względu na koszty dojazdów, ze względu na klimat, a aktualna alternatywa jest taka, że w sytuacjach podbramkowych jesteśmy zmuszani do codziennej improwizacji, do wykorzystywania samochodów bliskich i znajomych. Do wiecznej niepewności.

Napisałem tu „tylko” o problemach mieszkańców, a zostają jeszcze inni np. turyści - przecież jesteśmy regionem turystycznym, regionem tranzytowym, regionem wielkich możliwości - ale to już Państwo z pewnością wiedzą.

Reasumując - potrzebujemy jakiegoś rozwiązania na tu i teraz, dlatego pociąg łączący Olecko z Ełkiem i sprzężone czasowo autobusy/busy z Gołdapi do Olecka (kursy poranne i popołudniowe, czyli przed szkoła/pracą i po szkole/pracy) byłby skutecznym rozwiązaniem naszych codziennych bolączek (piszę naszych, bo moja historia jest uniwersalna, dotyczy wszystkich tych codziennie komunikacyjnie wykluczanych od lat). Pociąg to szansa na podróż dla seniora, rodzin z dziećmi i osób niepełnosprawnych.

Zapewne część z Państwa kojarzy regularny pociąg Gołdap - Łódź Fabryczna i to, w jak wielu codziennych sprawach życiowych i społecznych był pomocny? Słusznie miniony system słusznie minął, ale akurat ten pociąg mógł zostać - prawda?

Zapewne część z Państwa pamięta finansowany z budżetu samorządu województwa szynobus Olecko-Ełk-Olsztyn - ja pamiętam. Szynobus był bardzo przydatny. I pamiętam, że średnio co pół roku trzeba było zbierać podpisy o jego pozostawienie. Ale i podpisy w końcu nie pomogły. Były „ważniejsze” wydatki niż zapewnienie ludziom transportu, tak aby mogli się swobodnie przemieszczać do szkoły, pracy, lekarza, na zakupy, etc.

I naprawdę chciałbym się mylić, ale szczerze mówiąc, to już nawet nie wierzę, że Państwo coś załatwicie, więc jako mieszkaniec tego województwa przynajmniej chcę, żebyście wiedzieli, że wciąż jest taki PROBLEM. Nierozwiązany od lat i który od lat skutkuje WYKLUCZENIEM w każdym aspekcie życia.

Kończąc - wiem, że 6 grudnia nie pojedę pociągiem z Olecka do Ełku i dalej w świat, ale wierzę, że kiedyś to będzie codziennością. Tak, jak pociąg z Gołdapi do Łodzi Fabrycznej.

Zgadzam się na ujawnienie mojego imienia i nazwiska w związku ze złożoną petycją na stronie internetowej adresata petycji.

